

Materiały

ANIMOZJE I KONFLIKTY NA TERYTORIUM BYŁEJ JUGOSŁAWII

Problem tzw. punktów zapalnych oraz napięć i konfliktów to obecnie jeden z najbardziej destrukcyjnych i niebezpiecznych czynników występujących we współczesnym świecie. Na kontynencie europejskim klasycznym tego odzwierciedleniem jest choćby sytuacja na Bałkanach, a w szczególności na terytorium byłej Jugosławii¹.

Obszar ten od dawna jest miejscem występowania silnych procesów integracyjnych (choćby powstanie: Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców – Królestwo SHS czy Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii – FLRJ, później SFRJ, ale i także tendencji dezintegracyjnych).

Te ostatnie zjawiska prowadzą m.in. do częstych i licznych zmian terytorialnych, wzrostu napięcia, eskalacji lub wybuchu kolejnych konfliktów, destabilizując sytuację zarówno w tym regionie, jak i niejednokrotnie poza nim.

Jednym z pierwszych takich epizodów w XX w. były wydarzenia związane z powstaniem, a następnie z funkcjonowaniem Królestwa SHS (później Królestwo Jugosławii).

Za punkt kulminacyjny występujących wówczas animozji – zarówno na tle narodowościowym, politycznym, religijnym, jak i personalnym uznać można zamordowanie w Marsylii (9 X 1934) przez macedońskiego terrorystę króla Aleksandra I.

Podczas II wojny światowej i okupacji Jugosławii nastąpiło dalsze gwałtowne nasilenie się wrogości pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi. Do szczególnie masowych i brutalnych zbrodni doszło w wyniku działań podejmowanych przez chorwackich ustaszy i serbskich czetników. Szacuje się, że w czasie II wojny światowej konflikt chorwacko-serbski pochłonął więcej ofiar niż konfrontacja z okupantami. Według różnych źródeł w wyniku eksterminacji prowadzonej przez reżim ustaszy zamordowanych zostało od 200-800 tys. Serbów, a około 200 tys. zmuszonych zostało do opuszczenia własnych domów. Z kolei z innych danych

¹ W. Szulik, *Konflikt w byłej Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997, nr 1; B. Rychłowski, *Niestabilność Europy Wschodniej a bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 1991; J. Bugajski, *Nations in Turmoil, Conflict and Cooperation in Eastern Europe*, Oxford 1995; *Yugoslavia and After. A Study in Fragmentation, Despair and Rebirth*, (ed.) D. Dyker, I. Vejvoda, London and New York 1999; C. Giersch, *Konfliktregulierung in Jugoslawien 1991-1995. Die Rolle von OSZE, UNO und NATO*, Baden-Baden 1998; *European Hot Spots*, „Time” winter, 1998/1999, special issue, s. 51.

wynika, że partyzanci Josipa Broz-Tito wymordowali około 100 tys. Chorwatów i Muzułmanów².

Walki na terytorium Jugosławii trwały do końca maja 1945 r. Na zajętych terenach oddziały J. Broz-Tito szybko ustanawiały nową władzę, zwalczając wszelkie przejawy oporu. Po przejęciu władzy J. Broz-Tito za pomocą różnych środków dążył do likwidowania różnic i animozji występujących pomiędzy częściami składowymi reformowanego i decentralizowanego państwa. Działania te nie wyeliminowały jednak całkowicie istniejących punktów zapalnych. Świadczą o tym choćby wydarzenia w Kosowie z 1968 r. czy w Chorwacji z lat 1971 i 1972³.

Do napięć dochodziło również na tle personalnym i polityczno-ideologicznym. Przykładem mogą być tutaj wydarzenia związane z konfliktem, który miał miejsce w szeregach Związku Komunistów Jugosławii w 1957 r. Wówczas to przeciwko kierownictwu partii, w tym również J. Broz-Tito wystąpił jeden z jego najbliższych współpracowników Milovan Đilas, oskarżając jugosłowiańskich przywódców o koncentrację władzy, dyktatorskie zapędy i bezwzględne zwalczanie opozycji. Ostatecznie M. Đilas pozbawiony został wszelkich funkcji i skazany na 10 lat więzienia. Przeprowadzone wówczas w szeregach partii czystki objęły około 100 tys. osób⁴.

Do dalszego narastania kryzysu wewnętrznego i eskalacji napięcia doszło już na początku lat 80. Najszybciej sytuacja zaostrzyła się w Kosowie, gdzie zamieszkująca w zdecydowanej większości społeczność albańska, zaczęła domagać się przyznania szerszych uprawnień. W marcu 1981 r. w stolicy Kosowa Priştinie wybuchły zamieszki. Zostały one stłumione przez wojsko. Narastający opór ludności albańskiej (włącznie z zamachami terrorystycznymi) oraz radykalne, a niekiedy wręcz brutalne poczynania władz doprowadziły z czasem do eskalacji tego konfliktu.

² Zob. szerzej M. Kuczyński, *Konflikty i punkty zapalne w Europie*, Warszawa 1994, s. 41; L. Hory, M. Broszat, *Der kroatische Ustascha-Staat 1941-1945*, Stuttgart 1964, s. 146-147; H. Neubacher, *Sonderauftrag Südost 1940 bis 1945*, Göttingen 1956, s. 31-32; J. Stańczyk, *Przeobrażenia międzynarodowego układu sił w Europie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Analiza uwarunkowań i mechanizmów w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, Warszawa 1999, s. 132-133; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 380-383; T. Olszański, *Mój brat cię zabije. O wojnie w Jugosławii*, Warszawa 1995, s. 25.

³ Pod koniec lat sześćdziesiątych (1967) i na początku lat siedemdziesiątych doszło w Jugosławii do wzrostu tendencji odśrodkowych. W 1971 r. w Chorwacji doszło do demonstracji studenckich domagających się respektowania i propagowania narodowej tradycji i języka. Żądania te poparte zostały przez część lokalnych przywódców partyjnych. Z oponentami J. Broz-Tito rozprawił się przy użyciu wojska, doprowadzając m.in do aresztowania kilkuset działaczy studenckich i czystki wśród chorwackich przywódców partii włącznie z premierem republiki Miką Tripalo. Czystki w szeregach partyjnych w tym okresie przeprowadzone zostały także w innych republikach: Serbii, Macedonii i Słowenii, zob. W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 276-277; N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy*, London 1985, s. 203-206. W Kosowie doszło do napięć pomiędzy pozostającą w mniejszości, ale administrującą społecznością serbską a większością albańską.

⁴ Szerzej na temat sprawy M. Đilasa zob. N. Beloff, *Tito's Flawed...*, s. 154-157; *Najnowsza historia świata 1945-1995*, pod red. A. Patka, J. Rydla, J.J. Węca, Kraków 1997, s. 453-454; J. Broz-Tito występował nie tylko przeciwko reformatorom, ale także przeciw zwolennikom umacniania centralizmu, krytykującym reformy, zob. tamże, s. 454. Przykładem polityka skazanego w końcu lat sześćdziesiątych za odmienne poglądy polityczne może być późniejszy prezydent Chorwacji F. Tudjman.

Kryzys w Kosowie, a także wzrost tendencji separatystycznych w Słowenii i Chorwacji pogłębione zostały jeszcze bardziej przez gwałtowne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej. Szacuje się, że np. w latach 1980-1984 w Jugosławii przeciętny dochód ludności spadł o około 30%. Dla przykładu w 1989 r. inflacja wynosiła około 2000 %. W okresie późniejszym wskaźniki gospodarcze szybko uległy poprawie głównie za sprawą reform zainicjowanych przez premiera federacji Ante Markovicia. W ich wyniku jednak gwałtownie wzrosło bezrobocie, jak również rozszerzyła się strefa ubóstwa. W tym czasie na sytuację wewnętrzną i międzynarodową Jugosławii silnie oddziaływały wydarzenia związane z rozpadem systemu bipolarnego na świecie, a w szczególności kwestie dotyczące Jesieni Ludów w Europie oraz rozpad ZSRR⁵.

Za moment kulminacyjny powyższych procesów uznać można rozpad SFRJ i związane z tym odżywianie starych, a także kształtowanie się nowych uprzedzeń, separatyzmów, nacjonalizmów i konfliktów.

Do najważniejszych przyczyn animozji i konfliktów występujących obecnie w tym regionie, zaliczyć można np. spory i roszczenia terytorialno-graniczne. W każdym prawie państwie powstałym w wyniku rozpadu SFRJ funkcjonują ugrupowania, które (przy większej lub mniejszej akceptacji społecznej) domagają się rewizji granic. Publikowane są mapy, książki, foldery uzasadniające i prezentujące, jak w przyszłości powinny przebiegać nowe „sprawiedliwe” granice, które gwarantowałyby odrodzenie wielkości i świetności poszczególnych państw.

Prawie żadne państwo w tej części Europy nie jest całkowicie wolne od różnorodnych mitów wielkości czy mocarstwowości. Mamy zatem do czynienia z koncepcją Wielkiej Albanii – obejmującej Kosowo z Priştiną i dużą częścią Macedonii wraz z rejonem Janiny w Grecji; Wielkiej Macedonii – w skład której wchodzi północna Grecja z Salonikami oraz bułgarski Pirin; Wielkiej Bułgarii – z całą Macedonią oraz z częścią Tracji; Wielkiej Serbii – w której znajdują się obok całej Bośni i Hercegowiny duże rejony chorwackie; Wielkiej Chorwacji – w skład której wchodzi również cała Bośnia i Hercegowina z serbskim regionem Sremu⁶.

Ważnymi uwarunkowaniami występowania napięć i konfliktów w analizowanym regionie są też antagonizmy narodowościowe wynikające z całości kształtu relacji zachodzących pomiędzy narodami, a w szczególności ze stosunku do mniejszości

⁵ Albańczycy posiadający w Kosowie prawa kulturalne domagali się m.in. rozszerzenia swoich praw politycznych. Jednym z postulatów było przekształcenie Kosowa w kolejną republikę związkową wchodzącą w skład SFRJ. Zamieszki w Kosowie miały miejsce np. w latach 1984, 1985, 1987, 1988, 1989 i później. W 1989 r. doszło do zniesienia autonomii Kosowa. Podobnie postąpiono wobec drugiej prowincji autonomicznej Wojwodiny, zob. *Najnowsza ...*, s. 736-737; W. Roszkowski, *Półwiecze ...*, s. 350-351; Odnośnie sytuacji ekonomicznej w Jugosławii i jej związku z polityką zob: S. Woodward, *Socialist Unemployment. The Political Economy of Yugoslavia 1945-1990*, Princeton 1995; J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1994*, Warszawa 1994, s. 535; J. Ilić, M. Spasovski, *Geopolityczna specyfika Bałkanów i etniczne terytorium Serbów*, „Sprawy Narodowościowe” 1994, t. III, z. 2(5), s. 147-148. Warto podkreślić, że jeszcze w połowie 1990 r. koncepcje centralistyczne cieszyły się w Jugosławii dużym poparciem. W przeprowadzonej wtedy ankiecie (4 tys. respondentów) wielu badanych na pytanie do czego są najmocniej przywiązani (region, republika, Jugosławia) – wybrało trzecią alternatywę. Poparło ją 84% Muzułmanów, 80% Czarnogórców, 71% Serbów, 68% Macedończyków, 48% Chorwatów, 49% Albańczyków, 26% Słoweńców, zob. M. Glenny, *Yugoslavia: The Great Fall*, „New York Review of Bookman” 1995, nr 5, s. 58.

⁶ P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 366.

narodowych. Od paru już lat na tym obszarze obserwujemy wzrost liczby mniejszości w porównaniu ze stanem występującym po II wojnie światowej. Sytuacja taka jest przede wszystkim konsekwencją rozpadu SFRJ, a także skutkiem procesów migracyjnych, które nastąpiły po tych wydarzeniach. Bardzo napięte relacje narodowościowe z dużą liczbą rzeczywistych, jak i potencjalnych punktów zapalnych (np.: Kosowo, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Wojwodina, Sandżak) występują prawie na całym obszarze byłej Jugosławii⁷. Innym skomplikowanym problemem w tej części Europy jest sprawa społeczności albańskiej czy Romów potocznie zwanych Cyganami.

Częstą i istotną przyczyną napięć oraz konfliktów, szczególnie tych wewnątrzpaństwowych, są także uwarunkowania ekonomiczno-społeczne. Na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, a w tym także na terytorium byłej Jugosławii, proces ten ściśle związany jest z pojawieniem się tzw. negatywnych skutków transformacji. W wyniku odejścia od gospodarki centralnie sterowanej na rzecz form wolnorynkowych pojawiły się w tej części Europy nowe, dotąd nie znane bądź sztucznie niwelowane problemy (np. bezrobocie), a jednocześnie ze zdwojoną siłą również te wcześniej występujące. Do najistotniejszych przyczyn ekonomicznych i społecznych wywołujących wzrost niezadowolenia i podnoszących poziom agresji oraz napięcia zaliczyć można:

- upadek wielu zakładów przemysłowych oraz kombinatów rolno-spożywczych, a także związaną z tym redukcję zatrudnienia. Doprowadziło to do pojawienia się dotąd nie znanego na szerszą skalę zjawiska bezrobocia. Stało się ono istotnym problemem społecznym np. w Kosowie czy Macedonii;

- gwałtowne obniżenie produkcji. Występująca recesja objęła swoim zasięgiem wszystkie sektory życia gospodarczego. Szczególnie dotknęła sfery przemysłowej i rolniej. Katastrofalna pod tym względem sytuacja pojawiła się m.in. w Albanii, gdzie w dominującym sektorze – rolnictwie np. w 1991 r. w porównaniu z 1990 r. odnotowano spadek wynoszący aż 80%⁸;

- brak równowagi rynkowej doprowadził do tego, że państwa regionu, które rozpoczęły proces transformacji systemowej i uwolniły ceny, szybko zaczęły borykać się z gwałtownym wzrostem inflacji. Na przykład w 1993 r. inflacja wynosiła: w Chorwacji około 1600%, a w nowej Jugosławii (Federalna Republika Jugosławii – FRJ) 240 000%⁹. W krajach tych inflacja była przede wszystkim skutkiem następujących elementów: trudności budżetowych – wynikających z restrukturyzacji gospodarki, tzw. zatorów płatniczych; nadmiernego obciążenia budżetu przez subsydia, tanie kredyty, cła zaporowe oraz opłaty wyrównawcze, braków w zaopatrzeniu, spadku produkcji czy wynikała też z zakupów dużych ilości broni i kosztów związanych z prowadzeniem działań zbrojnych.

- w większości państw powstałych w wyniku rozpadu SFRJ doszło na skutek transformacji ustrojowej z jednej strony do znaczącego wzrostu cen, z drugiej zaś strony do znacznie wolniejszego wzrostu płac, emerytur, rent czy wynagrodzeń. Doprowadziło to do wyraźnego obniżenia poziomu życia. Szczególnie dramatyczna

⁷ F. Gołębski, *Balkany w latach 1989-1993. Problemy bezpieczeństwa regionalnego*, Warszawa 1994; P. Piątkowski, A. Dąca, *Konflikty zbrojne w otoczeniu Polski: Była Jugosławia*, seria „Analizy i Syntezy” 1996, nr 17.

⁸ J. Kofman, W. Roszkowski, *Gospodarka*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia 1991*, Warszawa 1992, s. 16.

⁹ S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1999, s. 96.

sytuacja pod tym względem wystąpiła na obszarze Bośni i Hercegowiny, nowej Jugosławii czy Macedonii.

Wzrosło jeszcze bardziej występujące już i tak na wielką skalę zjawisko ubóstwa. Brak środków na podstawowe świadczenia socjalne, chaos prawny, biurokracja, słabość infrastruktury gospodarczej, spadek inwestycji, masowe bankructwa oraz kontrasty wynikające ze zderzenia reklam, promujących zachodnie standardy konsumpcyjne z ograniczonymi środkami finansowymi, występującymi u większości ludzi, potęgowały niezadowolenie i frustrację.

Na omawianym obszarze do napięć i konfliktów dochodziło i dochodzi również z powodu zaszłości historycznych – negatywnych wspomnień i doświadczeń z przeszłości. Istotny wpływ na odżywianie starych animozji i uprzedzeń w tej części Europy wywarł też upadek państw tzw. realnego socjalizmu, a w szczególności rozpad ZSRR. Wydarzenia te przyrównuje się do otwarcia „puszki Pandory”, które wyzwoliło utajone do tej pory tendencje nacjonalistyczne (ostatnio szczególnie wyraźnie widoczny konflikt w Kosowie).

Często czynnikiem potęgującym obustronną niechęć lub wrogość są również przyczyny religijne i kulturowe. Konflikty narodowościowe o podłożu religijnym wynikają na ogół z uprzedzeń międzywyznaniowych lub są efektem niedostosowania się do lokalnych tradycji nowych grup wyznaniowych¹⁰. Na terytorium byłej Jugosławii zaobserwować możemy znaczne zróżnicowanie religijne. Oprócz różnych odłamów chrześcijańskich takich, jak: katolicyzm, prawosławie, unicy, kościoły reformowane, ważną rolę odgrywa także islam (np. w Bośni i Hercegowinie ok. 45% ogółu mieszkańców to wyznawcy tej religii, w Albanii czy Macedonii ok. 30%).

Do ważniejszych obecnie sporów i konfliktów w regionie, o podłożu religijnym zaliczyć można:

- antagonizmy w Macedonii, występujące między wyznawcami Serbskiej i Macedońskiej Cerkwi Prawosławnej. Cerkiew serbska dąży do ponownego podporządkowania sobie cerkwi macedońskiej, która od 1967 r. jest autokefaliczna i pragnie umocnić swoją niezależność od cerkwi serbskiej;

- napięcia wywołane przez Grecką Cerkiew, która przez długi czas w niepodległościowych dążeniach Macedonii dopatrywała się m.in. działań Watykanu dążącego do poszerzenia swoich wpływów. „Papież [Jan Paweł II] wtrąca się wszędzie, chce budować kościoły nawet tam, gdzie nie ma ani jednego katolika” twierdzi ortodoksyjny główny wikary i biskup Salonik Dimitrios Varkaros, dodając, że „Kościół prawosławny jako pierwszy stanie w obronie Grecji”¹¹;

- konflikty na terenie nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra) pomiędzy wiernymi Serbskiego Kościoła Prawosławnego (większość Serbów i Czarnogórców), wyznawcami islamu (Albańczycy oraz Muzułmanie serbscy i czarnogórscy) a wiernymi Kościoła katolickiego (Węgrzy, Chorwaci i Słowacy);

- spory w Bośni i Hercegowinie pomiędzy: Muzułmanami – wyznawcami islamu (około 45%), Serbami – prawosławnymi (około 35%) i Chorwatami – katolikami (około 20%)¹².

¹⁰ A. Posern-Zieliński, *Konflikty etniczne w sytuacji imigracyjnej*, w: *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygnięcia*, red. I. Kabzińska-Stawarz i S. Szykiewicz, Warszawa 1996, s. 50.

¹¹ A. Polkawska, *Macedonia*, Wrocław 2000, s. 90.

¹² J. Jackowicz, *Macedonia*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995*, Warszawa 1997, s. 156.

Czynnikami prowadzącymi do powstawania konfliktów są nie tylko występujące różnice kulturowe, ale też i obawa przed ich zanikaniem albo swoistą uniwersalizacją poszczególnych kultur. Do napięć doprowadzić mogą także pretensje i roszczenia wobec znanych postaci historycznych lub określonego dziedzictwa kulturowego. Klasycznym tego przykładem mogą być spory i kontrowersje wokół bohaterów dziewiętnastowiecznej podziemnej organizacji *TMO-RO*, którzy według Bułgarów walczyli o przyłączenie Macedonii do ich państwa, a zdaniem Macedończyków dążyli do niepodległej Macedonii.

Najwięcej kontrowersji dotyczy Delčeva głównego organizatora macedońskiego powstania z 1903 r., w wyniku którego doszło do proklamowania tzw. Republiki Kruševskiej. Jak podaje A. Polkowska jego szczątki, spoczywające w sofijskiej cerkwi, w 1946 r. Bułgarska Partia Komunistyczna przekazała Skopje. Do dzisiaj czyn ten wielu Bułgarów uważa za obrazę i element antybułgarskiego planu Stalina, który chcąc osłabić Sofię, stworzył wraz z Tito Republikę Macedonii. Szczątki kolejnego bohatera – Jane Sandanskiego – znajdują się z kolei na terenie Bułgarii. Tam też 24 kwietnia 1993 r., na uroczystości 78. rocznicy jego śmierci, doszło do starć pomiędzy Macedończykami zamieszkającymi w Macedonii Piryńskiej i policją. Policyjnych pałek nie uniknęli również dziennikarze, którzy przybyli z Republiki Macedonii. Incydent ten został później szeroko opisany w macedońskiej prasie. Dziennik „Nowa Macedonia” nazwał nawet rejon Pirynu „poligonem doświadczalnym bułgarskiej polityki asymilacyjnej”¹³.

Spory o „swoiste prawa własności” często dotyczą całych narodów, mało tego, przechodzą z pokolenia na pokolenie i trwać mogą przez wieki. Sytuacja taka, staje się jeszcze bardziej skomplikowana, gdy przedmiotem sporu nie jest już tylko jednostka, lecz grupa narodowościowa. Przykładem tego jest choćby traktowanie Macedończyków przez część Bułgarów nie jako odrębnego narodu, lecz jako grupy etnicznej Słowian wywodzących się z Bułgarii.

Niebagatelny wpływ na występowanie m.in. napięć i konfliktów tak w stosunkach międzynarodowych, jak i międzyludzkich mają czynniki psychologiczne ściśle powiązane choćby podziałem na świat „swoich” i „obcych”, niechęcią do obcych i poczuciem zagrożenia.

Dana osoba często zostaje uznana za swoją, bo mówi tym samym językiem, wyznaje tę samą wiarę, ma taki sam kolor skóry lub jej rodzice już wcześniej zostali uznani za swoich. Problem obcości i ostracyzmu ma charakter ponadczasowy, uniwersalny i eksterytorialny. Ściśle związany jest on z zagadnieniem mitów etnicznych, takich choćby jak mit wroga, mit krwi czy mit pochodzenia. Elementy te można zaobserwować praktycznie we wszystkich konfliktach rozgrywających się na naszym globie. W Europie Środkowo-Wschodniej szczególnie silnie widoczne są one na Bałkanach (np. mit Wielkiej Serbii, Wielkiej Albanii, mit imperium obejmującego wszystkie zjednoczone narody słowiańskie).

Z powyższymi problemami wyraźnie korespondują również kwestie dotyczące szowinizmu, ksenofobii, uprzedzeń narodowościowych czy stereotypów etnicznych. Obecnie najbardziej wyrazistym ich przykładem jest konflikt w Kosowie. W prowincji tej to właśnie uprzedzenia, wrogość oraz nieufność w znacznym stopniu przyczyniły się do eskalacji powyższego konfliktu. Odżyły stare oraz wykreowano nowe stereotypy, np. stereotyp prymitywnych Albańczyków czy okrutnych Serbów. Wszystkie te elementy przyczyniają się w większym lub

¹³ A. Polkowska, *Macedonia ...*, s. 109; na ten temat zob. też J. Bugajski, *Nations...*, s. 150 i n.

mniejszym stopniu do pogłębienia agresji, nietolerancji, dyskryminacji oraz rozbudzania, jak i umacniania tendencji nacjonalistycznych.

Jest to znakomita pożywka dla działalności partii i organizacji o charakterze skrajnie prawicowym. Funkcjonują one na różną skalę we wszystkich państwach byłej Jugosławii. Często głoszą hasła antysemityzmu, szowinizmu czy ksenofobii. Nie stronią także od stosowania siły i przemocy celem poparcia swoich argumentów. Przyczyn rozwoju i radykalizacji działań partii nacjonalistycznych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej upatrywać należy m.in. w uwarunkowaniach związanych z upadkiem systemu komunistycznego w Europie. Powyższe zmiany z jednej strony umożliwiły strukturalnie większą swobodę działania, z drugiej zaś stworzyły dla nich korzystny grunt w postaci wzrostu niezadowolonych społecznie, wynikających m.in. z narastających problemów ekonomicznych czy narodowościowych. Partie skrajnie prawicowe często zwiększały swój elektorat poprzez obarczanie winą za zaistniałą sytuację obcych (głównie mniejszości). I tak np. w Serbii czy Macedonii za sprawców wszelkich problemów często uznaje się Albańczyków.

Ważkim źródłem, ale także i następstwem napięć i konfliktów występujących w tej części kontynentu europejskiego jest problem uchodźców. Ma on swoje korzenie w uwarunkowaniach politycznych, narodowościowych, religijnych i ekonomicznych. Zjawisko to na wielką skalę wystąpiło np. podczas konfliktu w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie, Kosowie. Niejednokrotnie zdarzało się, że większość bądź też znaczna część jakiegoś narodu czy społeczności na skutek przymusu lub też strachu opuszczała dotychczasowe miejsca zamieszkania.

Zarówno rzeczywistym, jak i potencjalnym źródłem konfliktów i animozji są także ambicje niektórych przywódców religijnych czy politycznych. Stosunkowo często ich partykularne interesy uzasadniane racją stanu prowadzą do sytuacji konfliktowej. Przejawiać się to może choćby w dążeniu, bez względu na konsekwencje, do umocnienia pozycji własnego państwa lub też zrzucenia odpowiedzialności za powstałe błędy na innych – obcych (choćby mniejszości narodowe). Przykładem takich działań mogą być poczynania byłego prezydenta S. Miloševića.

Analizując źródła napięć i konfliktów na obszarze byłej SFRJ, należy pamiętać, iż wymienione powyżej czynniki w poszczególnych państwach występowały i występują z różną częstotliwością, siłą i dynamiką. Na przykład źródła ekonomiczne czy społeczne słabiej oddziaływały w takich państwach, jak Chorwacja czy Słowenia, silniej natomiast występowały na obszarze Macedonii, Kosowa czy Bośni i Hercegowiny.

Ponadto uwzględnić należy i to, że przyczyny zaliczane do odrębnych grup często są ze sobą powiązane i wzajemnie się nakładają. I tak np. konkurencja o miejsca pracy, oprócz wymiaru ekonomicznego, może posiadać również aspekt etniczny czy socjalny. Sytuacja taka pojawi się wówczas, gdy miejscowa ludność poczuje się zagrożona utratą dotychczasowych miejsc pracy, które mogą zostać zajęte przez legalnych bądź też nielegalnych imigrantów. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że cudzoziemcy ci zgodzą się pracować za niższe wynagrodzenie, w gorszych warunkach i bez jakichkolwiek sprzeciwów.

Wykaz wszystkich rzeczywistych, jak i potencjalnych konfliktów, a także punktów zapalnych występujących na obszarze byłej Jugosławii byłby bardzo rozbudowany, a każdy z elementów wymagałby odrębnego omówienia. Do przykładów jednak szczególnie konfliktogennych, jak i złożonych, ze względu choćby na fakt, że dotyczą bezpośrednio kilku państw, zaliczyć można m.in. problem mniejszości węgierskiej.

Omawiając to zagadnienie, należy zwrócić uwagę na rzadko spotykaną dysproporcję pomiędzy wielkością populacji Węgrów zamieszkujących we własnym kraju, a liczbą tych, którzy z różnych powodów znaleźli się poza jego granicami. Poza granicami własnego państwa zamieszkuje 4,5 mln Węgrów, co stanowi około 43% ogółu mieszkańców Węgier. Spośród tak dużej węgierskiej diaspory ponad 3 mln przedstawicieli tego narodu mieszka w państwach sąsiednich. Grupa ta stanowi około 34% całej 9,5-milionowej populacji Węgrów zamieszkujących w państwie macierzystym.

Wpływ na zaistnienie takiej sytuacji miały przede wszystkim uwarunkowania historyczne, w głównej mierze decyzje, które zapadały po I wojnie światowej – np. traktat z Trianon z czerwca 1920 r. pozbawił Węgry 2/3 ich dotychczasowego terytorium oraz zmniejszył liczbę ludności o 1/3. Węgry utraciły m.in.: na rzecz Rumunii – Siedmiogród i Banat, Serbii – Wojwodinę, a byłej Czechosłowacji – północny skrawek własnego terytorium. Nie bez znaczenia była również węgierska emigracja ekonomiczna (z lat 1871-1913) oraz polityczna obejmująca 3 okresy: 1941-1945, 1947-1948, 1956-1957¹⁴.

Mniejszość węgierska na terytorium byłej SFRJ szacuje się od 370 do 420 tys.¹⁵ Główne jej skupiska znajdują się na terenie nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra), Chorwacji oraz Słowenii. Miejscom szczególnych zadrążeń na tym tle jest serbska prowincja Wojwodina, która do 1920 r. należała do Węgier i została im odebrana na mocy traktatu z Trianon. Do momentu wybuchu konfliktu jugosłowiańskiego w prowincji tej Węgrzy stanowili około 19% ogółu populacji, posiadając zarazem korzystne warunki do rozwoju narodowego. Po wybuchu kryzysu bałkańskiego ich sytuacja zmieniła się diametralnie. Została zniesiona przyznana im w 1974 r. autonomia, a także odebrano grupie tej prawo posługiwania się językiem węgierskim. Wspomniana mniejszość stała się przedmiotem ataków serbskich nacjonalistów. Głównym ich celem jest Demokratyczna Partia Węgrów Wojwodiny (DZVM), której przywódcy domagają się przede wszystkim autonomii, a także zaprzestania represji wobec Węgrów i przyznania im przysługujących praw. W obronie zamieszkującej tam mniejszości często występuje także rząd w Budapeszcie, jak również Światowa Federacja Węgrów. Poczynania te nie dają jednakże zbyt wiele.

Zdaniem ekspertów z *Cato Institute* – konserwatywnego ośrodka analitycznego mieszczącego się w Waszyngtonie – teren Wojwodiny wraz z zamieszkującą tam mniejszością węgierską jest najbardziej niebezpiecznym „gorącym punktem” na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Według nich zabiegi węgierskiej mniejszości o szerszą autonomię mogą łatwo przekształcić się w otwartą wojnę domową. Co prawda, choć „walka węgierskiej mniejszości w Wojwodinie o swe prawa miała charakter pokojowy, utrzymanie takiego stanu rzeczy może być niemożliwe”¹⁶.

¹⁴ M. Szczepaniak, *Węgierski model statusu mniejszości narodowych i etnicznych*, w: *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. E. Zielińskiego, Warszawa 1996, s. 170; „The Economist” 10 VIII 1996, s. 25-26; E. Niederhauser, *The National Question in Hungary*, w: *The National Question in Europe*, (ed.) M. Teich, R. Porter, Cambridge 1994, s. 248-270.

¹⁵ P. Eberhardt, *Między...*, s. 354; M. Szczepaniak, *Węgierski...*

¹⁶ „Gazeta Wyborcza” 15 XII 1997; zob. też T. Judah, *The Serbs. History, Myth and the Destruction of Yugoslavia*, New Haven and London 1997.

Odrębnym i skomplikowanym problemem narodowościowym na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, a w tym na terytorium SFRJ jest kwestia dotycząca sytuacji Romów. Według różnych źródeł w tej części Europy zamieszkuje od 3 do 5 mln Romów z tego:

- najwięcej około 700 tys. na terenach byłej Jugosławii,
- około 600 tys. na Węgrzech,
- 500 tys. w Słowacji,
- ponad 400 tys. w Rumunii,
- około 400 tys. w Czechach,
- 250 tys. w Bułgarii¹⁷.

Ich położenie jest o tyle trudne, iż nie posiadają oni własnego ośrodka państwowotwórczego czy też silnego *lobby*, które mogłoby wystąpić w obronie ich interesów. W niektórych państwach tego regionu mają miejsce przypadki dyskryminowania Romów. Do najczęstszych szykan i agresji dochodzi na Słowacji, na Węgrzech, w Czechach, w Bułgarii oraz na terenie dawnej Jugosławii.

W opinii F. Kószega przewodniczącego węgierskiego Komitetu Helsińskiego „sytuacja Romów we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej jest mniej więcej taka sama: zła. Trzeba próbować im pomóc, a nie zastanawiać się nad tym, jak bardzo na kwestia przeszkadza nam w integracji z Unią Europejską”¹⁸.

Na obszarze byłej Jugosławii na skutek działań wojennych, czystek etnicznych czy różnego rodzaju prześladowań Romowie często byli zmuszeni do deklarowania innej narodowości lub ucieczki z danego terytorium. Sytuacja taka szczególnie miała miejsce w Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie, gdzie społeczność ta często była traktowana przez Albańczyków jako współpracująca oraz sympatyzująca z Serbami. Z kolei w Czarnogórze, gdzie według organizacji pozarządowych mieszka około 20 tys. Romów (na około 680 tys. mieszkańców) do pogromów społeczności tej doszło np. w 1995 r. w Daniłogradzie¹⁹.

Inne bardzo istotne, a zarazem złożone i niebezpieczne punkty zapalne, które występują na analizowanym obszarze, to m.in.:

1. Konflikt albańsko-serbski w Kosowie. Kosowo to obszar, który przed ostatnim konfliktem był zamieszany przez około 2 mln mieszkańców, z czego 90% stanowili Albańczycy, a resztę głównie Serbowie. Tereny te zostały włączone w skład Serbii w 1913 r. Do 1989 r. Kosowo miało status okręgu autonomicznego i korzystało z szerokiej autonomii. W 1991 r. przeprowadzono referendum, w którym większość jego mieszkańców opowiedziała się za suwerennością Kosowa.

Wyniki referendum nie zostały uznane przez władze Federalnej Republiki Jugosławii. W odpowiedzi Albańczycy proklamowali powstanie „podziemnego państwa” – Republiki Kosowa i przeprowadzili wybory do lokalnego parlamentu. Zwyciężyła w nich Demokratyczna Liga Kosowa (LKD), której przewodniczący Ibrahim Rugova został wybrany na prezydenta. Kosowscy Albańczycy stworzyli

¹⁷ W. Malendowski, *Problem Romów – społeczność międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej przed wyzwaniem cywilizacyjnym*, w: *Obcy, Sąsiedzi, Niechciani partnerzy?* pod red. K. Glassa, Z. Puśleckiego, B. Serloth, Toruń 1995, s. 131. Inne dane podaje M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 400 – np.: Rumunia około 2 mln, Węgry około 0,5 mln, była Jugosławia około 1 mln; A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku*, Kraków 1998.

¹⁸ T. Maćkowiak, *Dzięki Francji za Romów*, „Gazeta Wyborcza” 10 IV 2001, s. 11.

¹⁹ T. Maćkowiak, *Dzięki ...*, zob. też A. Bartosz, *Rom czyli Cygan*, „Kultura” 1997, nr 7-8, s. 174-177; P. Godwin, *Cyganie. Obcy świata*, „National Geographic” 2001, kwiecień, s. 34-57.

swój własny rząd, system edukacyjny i podatkowy. Stopniowo sytuacja stawała się coraz bardziej napięta.

Albańczycy w Kosowie dążyli do zmiany swojego statusu, domagając się: w wersji umiarkowanej przywrócenia autonomii, a w radykalnej – przyłączenia do Albanii albo możliwości utworzenia niezależnej republiki. Postulaty te zostały odrzucone przez władze serbskie. Wraz z upływem czasu obserwować można było eskalację konfliktu. Przemoc i terror występowały tak po jednej, jak i po drugiej stronie. Nasiliły się brutalne akcje serbskiej policji i wojska. Tysiące Albańczyków opuściło Kosowo w obawie przed narastającymi represjami. Doszło także do pierwszych akcji militarnych zorganizowanych przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa (WAK).

W drugiej połowie 1997 r. prawie codziennością stały się starcia zbrojne pomiędzy WAK a serbskimi siłami porządkowymi. Pod koniec tego roku Wyzwoleńcza Armia Kosowa utworzyła „wolne terytorium” w okolicach miejscowości Drenica. W 1998 r. nastąpiło znaczne rozszerzenie konfliktu w Kosowie. Przejawem tego były zarówno wielotysięczne manifestacje organizowane w Priştinie, jak i działania zbrojne. 15 stycznia 1999 r. światową opinię publiczną obiegła wiadomość o masakrze 45 kosowskich Albańczyków we wsi Racak. Potępiło ją NATO, ONZ i OBWE.

28 stycznia NATO zagroziło obu stronom interwencją, jeżeli odrzucą plan pokojowy, który został przygotowany przez tzw. Grupę Kontaktową ds. byłej Jugosławii (USA, Rosja, Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy).

W końcu obie strony zgodziły się na przystąpienie do rokowań. Od 6 do 23 lutego były one prowadzone w podparyskiej miejscowości Rambouillet. Ich druga tura miała miejsce w Paryżu od 15 do 19 marca. Ostatecznie strona albańska podpisała plan przygotowany przez wspólnotę międzynarodową. Władze serbskie odrzuciły jednak taką możliwość, zgłaszając do niego wiele poprawek. 24 marca rozpoczęła się operacja zbrojna NATO przeciwko Federalnej Republice Jugosławii. Na początku kwietnia 1999 r. wojsko i policja serbska zapoczątkowały akcję czystek etnicznych, wypędzając Albańczyków z Kosowa. Bardzo szybko pojawił się problem kilkuset tysięcy albańskich uchodźców udających się głównie do Albanii, Macedonii i Czarnogóry. Z drugiej strony w wyniku zintensyfikowanych ataków powietrznych doszło do niszczenia obiektów wojskowych i celów strategicznych na terenie całej nowej Jugosławii. 3 czerwca serbski parlament przyjął 12-punktową rezolucję pokojową, opracowaną przez Grupę Kontaktową.

Do głównych jej postanowień zaliczyć należy:

- natychmiastowe przerwanie stosowania przemocy w Kosowie;
- wycofanie wojsk, policji i oddziałów paramilitarnych z tej prowincji;
- rozmieszczenie sił pokojowych na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, ze znaczącym udziałem NATO;
- autonomia dla Kosowa z zachowaniem suwerenności i integralności terytorialnej Federalnej Republiki Jugosławii;
- powrót uchodźców do Kosowa.

Szczegóły związane z realizacją planu pokojowego ustalone zostały przez wysłanników NATO i jugosłowiańskich wojskowych podczas rozmów prowadzonych w Kumanowie na granicy Macedonii i Jugosławii. Według uzgodnień Kosowo podzielono na pięć sektorów – stref kontroli: angielską, niemiecką, amerykańską, francuską i włoską. Pomimo tych porozumień sytuacja w Kosowie pozostaje cały czas napięta. Wciąż dochodzi tam do licznych incydentów

pomiędzy Serbami i Albańczykami, jak i również między nimi a siłami *KFOR* (*Kosovo Force*)²⁰.

2. Sytuacja na obszarze Bośni i Hercegowiny. Bośnia i Hercegowina to obecnie suwerenne państwo wchodzące niegdyś w skład dawnej Jugosławii. Kraj ten charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem struktury narodowościowej; żadna mieszkająca tam społeczność nie przekracza ponad 50% ogółu mieszkańców. Największą grupą są bośniaccy Muzułmanie (około 45% populacji), ponadto zamieszkują tam Serbowie (około 32%), Chorwaci (17%), Czarnogórcy (0,3%), a także Cyganie, Ukraińcy, Macedończycy i Słowency²¹.

Głównym źródłem konfliktu na terenie Bośni i Hercegowiny są animozje pomiędzy Muzułmanami, Serbami i Chorwatami. Konflikt zbrojny na tym obszarze trwał od marca 1992 r. Jego zakończenie nastąpiło wraz z podpisaniem w Paryżu układu pokojowego wynegocjowanego w Dayton (14 XII 1995). Ustalono w nim, m.in., że Bośnia i Hercegowina zachowa dotychczasowe granice, ale w jej obrębie znajdować się będą dwie części: chorwacko-muzułmańska Federacja Bośni i Hercegowiny (51% terytorium) i Republika Serbska (49%). *De facto* jednak, mimo że Muzułmanie i Chorwaci utworzyli w Bośni wspólnie federacyjne państwo, na terytorium tym działają trzy niezależne od siebie organizmy państwowe: Separatystyczne Państwo Serbów Bośniackich, Chorwatów Bośniackich oraz Oficjalny Rząd Republiki Bośni i Hercegowiny w Sarajewie²².

Do napięć po zawarciu porozumień w Dayton doszło m.in. w lutym 1997 r. w Mostarze (starcia chorwacko-muzułmańskie), we wrześniu 1997 r. w Banja Luce (starcia z żołnierzami *SFOR*), w kwietniu 2001 r. – starcia między siłami *SFOR* a chorwackimi nacjonalistami w różnych miastach Hercegowiny. Taka złożona struktura i pojawiające się w związku z tym niejasności, a także wzajemne uprzedzenia i podejrzliwość prowadzą do częstych napięć, które bardzo łatwo przerodzić się mogą w ponowny konflikt. Wymienia się trzy najbardziej prawdopodobne – w większości destrukcyjne – warianty rozwoju wydarzeń w tej części Europy. „Gdy wojska międzynarodowe wreszcie się wycofają z Bośni, jest praktycznie pewne, że Serbowie i Chorwaci spróbują połączyć się z resztą swoich pobratymców w państwach ościennych. W tej sytuacji można spodziewać się dwóch scenariuszy: jeżeli Muzułmanie pogodzą się z tym faktem, problem rozwiąże się w sposób pokojowy, natomiast jeśli spróbują odbić część terytoriów, dojdzie do wojny z Serbią lub Chorwacją.

²⁰ Szerzej na temat sytuacji w Kosowie zob. np.: N. Malcolm, *Kosovo. A Short History*, 1998; M. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny, korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad 2000; B. Koszel, *Konflikty na Balkanach (1991-1999) a bezpieczeństwo europejskie*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” 2000, nr 16; *Świat po Kosowie*, pod red. A. Magdziak-Miszewskiej, Warszawa 2000; S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie*, w: *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, pod red. W. Malendowskiego, Wrocław 2000, s. 354-384; Lord Robertson, *Kosovo one year on, Achievement and Challenge*, 2000.

²¹ M. Walenberg, *Kwestie ...*, s. 400; *Yugoslavia and After. A Study in Fragmentation ...*, s. 87 i n.

²² W. Dziak, *Bośnia i Hercegowina*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia 1994-1995 ...*, s. 51; R. Ullman, *Wojny w Jugosławii a system międzynarodowy po zimnej wojnie*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 407-435; *Yugoslavia and After...*; H. Poulton, S. Taji-Farouki, *Muslim Identity and the Balkan State*, London 1997; K. Deschner, M. Petrovič, *Krieg der Religionen. Der ewige Kreuzzug auf dem Balkan*, München 1999.

Istnieje także możliwość, że Muzułmanie upomną się o swoje ziemie od razu po wycofaniu się wojsk SFOR, dzięki swemu nowemu potencjałowi militarnemu. W tej sytuacji bardziej prawdopodobne jest, że zaatakują Serbów, których linie obronne są nadmiernie wydłużone, a nadejście pomocy z Jugosławii utrudnione przez wrogość większości państw zachodnich i muzułmańskich wobec Belgradu. Chorwaci, niezbyt liczni, ale znakomicie uzbrojeni, zajmujący dobre pozycje obronne i mogący liczyć na masowe wsparcie Zagrzebia, są znacznie trudniejszym przeciwnikiem.

Trzeci potencjalny scenariusz przyszłego konfliktu, najmniej jednak prawdopodobny, to sytuacja, w której Chorwaci, korzystając z jakiegoś sprzyjającego momentu, próbują odbić część swoich ziem w Środkowej Bośni²³.

Istnieje jednak obawa, że „Podział Bośni i Hercegowiny nie gwarantuje definitywnego rozwiązania, gdyż niezadowolona lub niezadowolone z podziału strony sporu mogą poważyć się na wymuszenie ewentualnych korekt przez ponownie sięgnięcie po broń”²⁴.

3. Napięte stosunki pomiędzy Serbią i Czarnogórą. Obie te republiki po rozpadzie dawnej Jugosławii (IV 1992) podjęły decyzję o wspólnym utworzeniu Federalnej Republiki Jugosławii. Stosunki pomiędzy obiema częściami składowymi stały się szczególnie napięte wraz z początkiem konfliktu w Kosowie. Znaczna część czarnogórskich elit politycznych na czele z prezydentem Czarnogóry Milo Djukanowiczem potępiła władze serbskie za działania w Kosowie. Sytuację w Czarnogórze dodatkowo skomplikował problem albańskich uchodźców z Kosowa²⁵ (ponad 100 tys.). Cały czas istnieje realna możliwość odłączenia się Czarnogóry od FRJ i proklamowania przez nią niepodległości.

4. Problem Sandzaku. Sandzak to kraina geograficzna znajdująca się na terytorium Serbii i Czarnogóry. Na jej obszarze zamieszkuje w znacznym stopniu ludność słowiańska wyznająca islam. Główną przyczyną napięć są właśnie różnice wyznaniowe. Wśród części Serbów islam często postrzegany jest jako zagrożenie dla interesu narodowego. Tendencja ta wzmocnić się może w następstwie konfliktu w Kosowie²⁶.

5. Spory wokół Macedonii. Pod względem geograficznym kraina zwana Macedonią podzielona jest między trzy państwa: Grecję (tzw. Macedonia Egejska), Bułgarię (Macedonia Pirińska) oraz Republikę Macedonii (Macedonia Wardarska).

Republika Macedonii była częścią składową dawnej Jugosławii. Swoją niepodległość proklamowała 18 września 1991 r. W styczniu 1993 r. na obszarze

²³ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 249.

²⁴ P. Jureković, *Ogniska kryzysów w Europie Południowo-Wschodniej*, „Przegląd Zachodni” 1999, nr 1, s. 116; *Chorwaci atakują siły SFOR*, „Głos Wielkopolski” 7/8 IV 2001.

²⁵ A. Porębski, *Europejskie mniejszości etniczne – geneza i kierunki przemian*, Warszawa – Kraków 1991, s. 153-155; „Gazeta Wyborcza” 13 IV 1999; R. Biłski, *Nie strzelajcie do nocnego piaka. Bałkany 1991-1998*, s. 127 i n.; *Europa. Regiony i państwa historyczne*, PWN Leksykon, pod red. M. Kamlera, Warszawa 2000; J. Bugajski, *Nations ...*

²⁶ P. Piątkowski, A. Dąca, *Konflikty zbrojne w otoczeniu Polski: Była Jugosławia*, seria „Analizy i Syntezy” 1996, nr 17, s. 47; M. Kuczyński, *Konflikty i punkty zapalne w Europie*, Warszawa 1994, s. 13; S. Przybyła, *Źródła potencjalnych konfliktów na Półwyspie Bałkańskim*, seria „Fakty – Opinie – Analizy – Syntezy” nr 68; H. Poulton, S. Taji-Farouki, *Muslim ...*, T. Judah, *The Serbs. History. Myth and the Destruction ...*

Macedonii rozmieszczone zostały siły pokojowe ONZ. Ich głównym celem miało być zapobieżenie ewentualnemu rozszerzeniu się konfliktu jugosłowiańskiego na obszar Macedonii. W kwietniu 1993 r. Macedonia została przyjęta do ONZ pod tymczasową nazwą „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii” (*FYROM*). Powstanie nowego państwa wywołało wiele kontrowersji w Grecji i Bułgarii. Grecja nie uznawała niepodległości Macedonii, stawiając jako warunek rezygnację z nazwy Macedonia, którą władze w Atenach uważały za rdzennie grecką. Grecy obawiali się, że z czasem Macedonia zacznie zgłaszać roszczenia terytorialne wobec ich prowincji o tej samej nazwie. Bułgaria natomiast jako pierwsza uznała powstanie państwa macedońskiego, kwestionując jednak fakt istnienia narodu macedońskiego i stojąc na stanowisku, iż Macedończycy to Bułgarzy mówiący po macedońsku.

Do napięć dochodzi także na terenie samej Republiki Macedonii. W państwie tym największą grupą narodowościową są Macedończycy, którzy według różnych szacunków stanowią od 50% do 67% całej populacji. Na terytorium Macedonii zamieszkuje również liczna społeczność albańska, która według władz tego państwa liczy 20% populacji, a zdaniem samych zainteresowanych obejmuje nawet 50% ogółu. Dodatkowo liczebność tej społeczności wzrosła w sposób gwałtowny na skutek napływu kilkuset tysięcy kosowskich Albańczyków.

Władze Macedonii obawiają się, iż z czasem Albańczycy mieszkający w tym państwie zgłoszą żądania podobne do tych, jakie wysunęli ich rodacy w Kosowie. Tym bardziej, że macedońscy Albańczycy utworzyli także załączki „podziemnego państwa” z własnym parlamentem, prezydentem i niezależnym systemem podatkowym. Albańczycy z kolei domagają się uznania ich za naród państwotwórczy i wprowadzenia do konstytucji zmian dotyczących m.in. języka państwowego²⁷.

Do poważnego kryzysu na tym tle doszło na początku 2001 r., kiedy to bojownicy z albańskiej Narodowej Armii Wyzwolenia (*UCK*)²⁸ zajęli obszar położony w strefie przygranicznej pomiędzy Kosowem a Macedonią (okolice miejscowości Tetowo). Domagali się oni przekształcenia Macedonii w federację, zagwarantowania w konstytucji zamieszkującej tam społeczności albańskiej statusu narodu oraz przyznania jej wielu innych uprawnień. W wyniku niespełnienia tych postulatów, a także na skutek odrzucenia przez *UCK* ultimatum rządu macedońskiego, dotyczącego rozbrojenia lub opuszczenia kontrolowanego przez nich obszaru, doszło tam do kolejnych walk. Działania zbrojne nie tylko pogorszyły napięte już i tak stosunki pomiędzy społecznością albańską a macedońską, ale przyczyniły się także do dalszej destabilizacji sytuacji. Na przełomie maja i czerwca 2001 r. na skutek nacisków tak wewnętrznych, jak i międzynarodowych doszło tam do utworzenia rządu jedności narodowej, w skład którego weszli przedstawiciele

²⁷ F. Gołębowski, *Balkany ...*, s. 10-11; J. Jackowicz, *Macedonia*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia 1993 ...*, s. 107-108.

²⁸ Zdaniem niektórych specjalistów albańscy bojownicy w Macedonii celowo przyjęli ten sam skrót *UCK*, co Wyzwoleńcza Armia Kosowa, aby sugerować, że są oni jej polityczną kontynuacją. Zob. szerzej: S. Erlanger, *Macedonia Retakes Villages Held by Rebels*, „The Times” 26 III 2001, s. 2; A. Purvis, *Rebel Hell*, „Time” 2 IV 2001, s. 48-49; J. Graff, *The next nightmare*, „Time” 2 IV 2001, s. 50-51; J. Mindak-Zawadzka, *Górska дума*, „Gazeta Wyborcza” 31 III - 1 IV 2001, s. 14; R. Nordland, *Fire in the Mountains*, „Newsweek” 26 III 2001, s. 16-20; J. Hammer, *In the thick of it*, „Newsweek” 2 IV 2001, s. 16-18; *War in the Balkans, again?* „The Economist” 24 III 2001, s. 35-36.

wszystkich głównych partii politycznych, w tym reprezentanci dwóch największych partii albańskich – dotychczas współrządzącej Demokratycznej Partii Albańczyków (DPA) i opozycyjnej Partii na rzecz Demokratycznego Dobrobytu Albańczyków (PDP)²⁹. W związku z eskalacją napięcia w tej części Macedonii NATO zgodziło się na powrót jugosłowiańskiego wojska do pięciokilometrowej strefy buforowej pomiędzy Serbią a Kosowem. Celem takiej decyzji było uszczelnienie granicy i uniemożliwienie kontaktów między albańskimi rebeliantami z Macedonii a albańskimi bojownikami z Doliny Preševskiej w południowej Serbii. Ponadto NATO skierowało również dodatkowych żołnierzy w rejon granicy kosowsko-macedońskiej.

Oprócz podanych przykładów najbardziej złożonych oraz niebezpiecznych punktów zapalnych występujących na terytorium byłej Jugosławii pamiętać należy m.in. o:

- problemach związanych z uregulowaniem granicy przebiegającej między Macedonią a Serbią i Czarnogórą w rejonie rzeki Pczinia;
- napięciach chorwacko-serbskich o Krainę i Sławonię;
- sporach wokół przebiegu granicy pomiędzy Słowenią a Chorwacją – kontrowersje dotyczące linii granicznej w zatoce koło Piranu w okolicach tzw. Świętej Góry³⁰;
- żądaniach społeczności albańskiej zamieszkującej w Czarnogórze;
- konflikcie albańsko-serbskim w Dolinie Preševskiej położonej w południowej części Serbii.

Analizując problem powstawania współczesnych animozji i konfliktów w Europie Środkowo-Wschodniej, a szczególnie na terytorium byłej SFRJ, należy stwierdzić, że we współczesnym świecie nie istnieje w pełni efektywny system zapobiegania i rozwiązywania konfliktów. Nic nie wskazuje również na to aby miał on powstać w ciągu paru najbliższych lat. Sytuacja taka występuje pomimo wielokrotnego zaangażowania się społeczności międzynarodowej – głównie takich organizacji, jak ONZ, OBWE, UE czy NATO. Mimo wzmocnionych wysiłków organizacje te (razem czy osobno) nie są w stanie sprostać wszelkim problemom dotyczącym bezpieczeństwa międzynarodowego, a w szczególności kwestiom zapobiegania i rozwiązywania konfliktów³¹.

²⁹ Na temat sytuacji w Macedonii zob. np.: *Rocznik Strategiczny 2000/2001*, Warszawa 2001, s. 270; *Co dalej Macedonio?* „Gazeta Wyborcza” 31 V 2001; *Polityka nowej Europy od Atlantyku do Uralu*, pod red. J. Budge, K. Newton, Warszawa 1999, s. 123-125; M. Kuczyński, *Krwawiąca...*, s. 59-64; *War in the Balkans, again? ...; Gest w stronę Albańczyków*, „Rzeczpospolita” 9 V 2001; *Republic of Macedonia*, <http://www.politicalvesources.net/mk4.htm>; *Virtual Macedonia*, <http://www.vmacedonia.com>; *Republic of Macedonia Ministry of Foreign Affairs*, <http://www.erc.msstate.edu/~vleire/faq>; Ferid Muhić, *Macedonia – an Island on the Balkan Mainland*, w: *Yugoslavia and After...*, s. 232-248; J. Bugajski, *Nations in Turmoil ...*

³⁰ M. Kuczyński, *Konflikty ...*, M. Koppa, *Former Yugoslav Republic of Macedonia*, „Eurobalkans” 1995, nr 20, s. 38-43; P. Piątkowski, A. Dąca, *Konflikty ...*; P. Przybyła, *Źródła potencjalnych konfliktów na Półwyspie Bałkańskim*, seria „Fakty – Opinie – Analizy – Syntezy”, Warszawa 1998, nr 68; A. Nowosad, *Bałkańskie domino*, „Polityka” 10 IV 1999, s. 22-23; T. Wituch, *Terytoria sporne w Europie po roku 1945*, Pułtusk 2001.

³¹ Zob. szerzej: P. Piątkowski, *Międzynarodowy system zapobiegania konfliktom*, seria „Fakty – Opinie – Analizy – Syntezy”, 1996, nr 34; A. Prystrom, *Zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie w systemie KBWE*, Warszawa 1993; *Rocznik Strategiczny 1998/99*, Warszawa 1999, s. 357-400.

Kryzys jugosłowiański uwypuklił pilną potrzebę stworzenia szybkich oraz skutecznych europejskich mechanizmów służących zapobieganiu konfliktom o podłożu etnicznym, religijnym, społecznym czy politycznym, a także wzmocnienia wysiłków na rzecz budowy nowej europejskiej struktury bezpieczeństwa³².

Poczynania regionalnych czy uniwersalnych organizacji międzynarodowych uzupełnione być muszą przez inicjatywy podejmowane również na niższych szczeblach, typu: współpraca dwustronna, regionalna, transgraniczna czy lokalna.

Poszczególne narody w celu zbliżenia i przezwyciężenia wzajemnych animozji powinny podejmować wspólne działania, obejmujące różne aspekty życia codziennego, począwszy od problemów politycznych, gospodarczych oraz kulturowych, a skończywszy na poczynaniach edukacyjnych. Działania te muszą być prowadzone na wszystkich poziomach funkcjonowania państwa od szczebla lokalnego do organów centralnych. W sferę tę muszą być włączone także organizacje społeczne, kulturalne, związki wyznaniowe czy fundacje. Sądzę, że istotną rolę w tej materii odegrać mogą również różnego rodzaju autorytety tak moralne, jak sportowe czy artystyczne. To właśnie one poprzez swoją odpowiednią postawę mogą stać się wzorem uczącym tolerancji, konieczności przełamania międzyludzkich barier i potrzeby nawiązywania współpracy pomiędzy narodami.

Istotną rolę w procesie przezwycięzania napięć i wrogości odegrać mogą także różnorodne poczynania prowadzące do niwelowania za pomocą różnych środków stereotypów i uprzedzeń. Jest to ściśle powiązane ze zmianami w świadomości i mentalności, które muszą dokonać się wśród społeczności zamieszkujących tę część Europy. Niektórzy naukowcy zajmujący się tą problematyką stoją na stanowisku, iż niwelowanie stereotypów jest po prostu niemożliwe. Uzasadniają to faktem, że nawet w sytuacji, kiedy dojdzie do ich unicestwienia, istnieje realna możliwość, że zostaną one zastąpione przez kolejne, również negatywne bądź też wraz z upływem czasu ponownie odżyją stereotypy już wcześniej wyeliminowane. Należy zatem koncentrować się nie na próbie całkowitego zlikwidowania negatywnych stereotypów, lecz na zneutralizowaniu ich najbardziej negatywnych elementów. Służyć temu mogą m.in. działania edukacyjne, współpraca w różnych dziedzinach, wymiana młodzieży czy dążenie do poznania i zrozumienia historycznych uwarunkowań i uprzedzeń.

Przeciwdziałanie nacjonalizmowi, eliminowanie jego poszczególnych przejawów może być realizowane na wiele sposobów. Jednym z istotniejszych kierunków działania jest ochrona mniejszości narodowych, religijnych czy językowych. Chodzi o zapewnienie tym grupom możliwości korzystania z przysługujących im praw oraz wypełniania przypisanych im obowiązków. „Prawa mniejszości narodowych nie są prawami specjalnymi, lecz są prawami człowieka i podstawowymi środkami z których korzystają członkowie mniejszości narodowych. Państwo ma

³² B. Koszel, *Konflikt na Bałkanach...*, s. 54-55; na temat zapobiegania tego typu konfliktom zob. też: M. Van der Stoel, *Zapobieganie konfliktom w sytuacjach związanych z kwestiami mniejszości narodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 3, s. 59-74; P. Piątkowski, *Międzynarodowy ...*; M. Alongi, *Ethnic Conflict and European Security. Lessons from the Past and Implications for the Future*, Carlisle Barracks 1996; *The Blue Helmets. A Review of United Nations Peace Keeping*, New York 1996.

obowiązek zapewnić członkom mniejszości pełną równość z innymi obywatelami przy korzystaniu z tych praw i swobód. Jest to równość wewnątrzpaństwowa – ten sam standard dla wszystkich osób, bez względu na to do jakiej grupy należą”³³.

SEBASTIAN WOJCIECHOWSKI

POLSKO-SŁOWACKA WSPÓŁPRACA POLITYCZNA

Od 1 stycznia 1993 r. Polska graniczy na południu z dwoma krajami – Czechami i Słowacją, i od tego czasu prowadzi odrębne stosunki polityczne z częściami dawnej federacji. Kontakty polsko-słowackie nie są tak bogate i obfitujące w spektakularne wydarzenia jak polsko-czeskie, cenny jest jednak ich niekonfliktowy charakter. Brak jest momentów kryzysowych, można natomiast wyróżnić różne fazy intensywności. Na owe ocieplanie i ochładzanie współpracy rzutowała przede wszystkim polityka wewnętrzna Republiki Słowackiej, a zatem i realizacja określonej opcji zagranicznej.

Literatura polska w małym stopniu zajmuje się polityczną stroną relacji polsko-słowackich, są one przysyłane analizami i komentarzami dotyczącymi kontaktów Praga-Warszawa. Skromnie traktują o nich nieliczne publikacje prasowe i sprawozdania departamentów ministerstw, jednak głównie na tym materiale opiera się poniższy tekst. Również w literaturze słowackiej trudno doszukać się kompleksowych opracowań, dotyczących współpracy z Polską po 1993 r. Nadzieję budzi ożywienie wzajemnych kontaktów po ostatnich wyborach parlamentarnych na Słowacji. Być może zaowocuje to większym zainteresowaniem krótką, ale interesującą współczesną historią relacji polsko-słowackich.

1. STOSUNEK POLSKI DO ROZPADU CZECHOSŁOWACJI

Rok 1989 był przełomowym w historii Europy Środkowo-Wschodniej. Dla Polski i Czechosłowacji oznaczał powrót do suwerenności i demokracji. W przypadku Czechosłowacji poczucie wolności rozbudziło nowe dążenia – rozdzielenia narodów słowackiego i czeskiego, żyjących w granicach jednego państwa od 1918 r.

Współczesne stosunki polsko-czechosłowackie obciążone były przeszłością, którą dokumentowały daty: 1919-1920, 1938 i 1968. Po 1989 r. otworzyła się szansa na ich nowy, lepszy rozdział. Oba państwa podpisały 6 października 1991 r. Układ o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy. Prasa polska już wcześniej pisała iż: „usytuowani razem między dwoma wielkimi państwami

³³ K. Skubiszewski, *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1993, nr 3, s. 22.